

Recenzja
rozprawy doktorskiej
mgra Adama Sosnowskiego
pt. „Das Polenbild im Werk von Martin Pollack
– zwischen Berichterstattung und Fiktion“
napisanej pod kierunkiem dr hab. Magdaleny Sitarz prof. UJ
oraz dra hab. Pawła Zarychty

Przedłożona mi do recenzji rozprawa doktorska napisana w języku niemieckim pana mgra Adama Sosnowskiego pt. „Das Polenbild im Werk von Martin Pollack – zwischen Berichterstattung und Fiktion“ (*Obraz Polski w dziełach Martina Pollacka. Między sprawozdaniem a fikcją*) liczy 262 strony i składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, w tym rozdziału teoretyczno-metodologicznego (rozdział 2), czterech rozdziałów stanowiących część analityczną rozprawy (rozdziały 3-6), wniosków, spisu literatury wykorzystanej w pracy, dwóch załączników: rozmowy z Martinem Pollackiem przeprowadzonej w Wiedniu w roku 2018 przez Autora przedłożonej rozprawy oraz wykładu Martina Pollacka wygłoszonego w roku 2012 w Dreźnie, jak i streszczeń dysertacji w języku polskim i angielskim.

Treść rozprawy doktorskiej w pełni odpowiada założonemu w tytule zadaniu badawczemu, a jej struktura i zastosowane przez Autora narzędzia analityczne umożliwiają jego realizację. Zaznaczyć należy już na wstępie, że zadanie to nie jest łatwe, bo o ile obcowanie z pisarstwem Martina Pollacka, zwłaszcza wtedy, gdy pisze o nas, Polakach, może sprawiać intelektualną przyjemność, to literaturoznawcza analiza jego twórczości, usadowionej w polu niczym pomiędzy fikcją a faktem, przypisywanej to do literatury wspomnieniowej, to do podróźniczej (czy słusznie, to już kwestia interpretacji) i często noszącej cechy autobiografii, wymaga zastosowania właściwej strategii badawczej: ostrożnej, powolnej i wręcz akrybicznej lektury tekstu, konfrontowania go z wypowiedziami autora oraz odwoływania się do innych źródeł, w tym pozaliterackich. Stwierdzam, że Autor przedłożonej dysertacji temu zadaniu sprostał. Mgr Sosnowski konsekwentnie posługuje się zaproponowaną w tytule figurą dwójpodziału tematycznego: bada przenikanie się w twórczości Pollacka płaszczyzn faktu i fikcji, z naciskiem na tę pierwszą i analizuje obrazy Polski, Polaków i polskości w wybranych utworach austriackiego pisarza, omawiając środki literackie i pozaliterackie, jakie ten stosuje, aby uwiarygodnić opowiadane przez siebie historie (suchy, rzeczowy styl narracji, dbałość o detal, sięganie do zachowanego materiału faktograficznego). Strukturyzacja treści zarówno w całej pracy jak i w poszczególnych rozdziałach jest przekonująca i uzasadniona merytorycznie.

Pracę rozpoczyna rzeczowy wstęp, w którym Autor prezentuje po krótko sylwetkę Martina Pollacka, wprowadza czytelnika w problematykę jego twórczości ogniskującej się, jak trafnie zauważa, wokół jakże ważnych i wrażliwych kompleksów tematycznych pamięci i Europy Wschodniej, i omawia zawartość poszczególnych rozdziałów pracy w kontekście zadania badawczego dysertacji. Wstęp wieńczy podziękowania dla opiekunów naukowych rozprawy i osób, które wspierały Autora w trakcie pracy nad nią, co uznać należy za gest właściwy i elegancki.

Uwagę zwraca umieszczona tuż po wstępie rozbudowana część teoretyczno-metodologiczna, której Doktorant poświęca blisko pięćdziesiąt stron pracy. Odnajdujemy tu w odrębnych podrozdziałach rozważania na temat pojęcia narodu i narodowości w ujęciu historycznym, wybrane teorie imagologiczne, koncepcje dzieła sztuki i prawdy w sztuce, dyskusję o subiektywności i obiektywności reportażu i szerzej tekstu literackiego, zagadnienie realności, fikcji i imaginacji w tekście literackim, problem przenikania się fikcji i faktu w tekstach o charakterze autobiograficznym i zagadnienie autobiografii fikcyjnej, rozważania na temat literatury wspomnieniowej i podróźniczej, kwestię literatury niefikcjonalnej i refleksje nad jej wymiarem etycznym, przybliżenie koncepcji światów możliwych czy pojęcie wiedzy kulturowej. Rozumiem, że mgr Sosnowski chce wykazać się odczytaniem i znajomością rzeczy, pokazać, że zna różne narzędzia analizy tekstu literackiego i nieobce są mu różnorodne perspektywy badawcze. Należy docenić znajomość wszystkich tych teoretycznych prób opisu wzajemnych relacji pomiędzy autorem, czytelnikiem, tekstem literackim, rzeczywistością tekstu i tą pozaliteracką, jednakże zgromadzenie w jednym miejscu kilkunastu ważnych teorii kultury, literaturoznawczych, socjologicznych etc., z których każdej można by poświęcić oddzielną rozprawę naukową, oraz przywołanie kilkudziesięciu nazwisk ich twórców i przedstawicieli na dłuższą metę nuży a formalne oddzielenie części teoretyczno-metodologicznej od części analitycznej pracy nie wydaje się najszcześniejszym rozwiązaniem. Optowałbym raczej za sięganiem po instrumentarium teoretyczne już w ramach analiz poszczególnych tekstów, z zastosowaniem tego, które w danej sytuacji wydaje się najskuteczniejsze. Dlatego też za najwartościowsze i jednocześnie najciekawsze oceniam te fragmenty części teoretyczno-metodologicznej, w których Sosnowski przekłada teorię na praktykę pracy z tekstami Pollacka, jak np. wtedy, gdy stosuje refleksje o autobiografii (27-35) czy rozważania Głowińskiego na temat intencji pisarza w analizie *Śmierci w bunkrze* (47). Dobrym pomysłem jest zwieńczenie tej części podrozdziałem poświęconym stanowi badań nad twórczością Martina Pollacka i uwzględnienie w nim dokonań szeregu polskich badaczek i badaczy.

Trzeci rozdział dysertacji, będący jednocześnie pierwszym rozdziałem analitycznym, poświęcony jest wydanej w roku 1984 książce Pollacka *Po Galicji. O chasydach, Huculach, Polakach i Rusinach. Imaginacyjna podróż po Galicji Wschodniej i Bukowinie, czyli wyprawa w świat, którego nie ma*, wznowionej w roku 2001 pod zmienionym tytułem *Galicja. Podróż po Galicji Wschodniej i Bukowinie, czyli wyprawa w świat, którego nie ma*. Książka Pollacka stanowi doskonały obiekt badań dla kogoś, kto tak jak Autor przedłożonej dysertacji bada przenikanie się obszarów faktów i fikcji w dziele literackim. Pollack opisuje tu bowiem miejsca w których nigdy nie był i ludzi, których nie było mu dane spotkać – stąd jego określenie podróży po Galicji jako *imaginacyjnej*. Podróż, o czym pisze mgr Sosnowski powołując się na słowa austriackiego pisarza, choć wymyślona, miała sprawiać wrażenie jak najbardziej rzeczywistej. Sosnowski bada zarówno sposób narracji i środki stylistyczne jakimi posługuje się Pollack, jak i przedstawia motywy, czyli nawiązując do tytułu rozprawy, obrazy Polski, w rzeczonyj książce. Jak się okaże w dalszej części dysertacji będą to wyobrażenia polskości, wokół których Pollack stale krąży w swej twórczości. Doktorant bada zatem zależności pomiędzy narodowością, religią, językiem a statusem społecznym opisywane przez Pollacka, wspomina o pogłębionych kwerendach, jakie ten przeprowadzał w bibliotekach w Austrii dotyczących Galicji i Bukowiny (64), zwraca uwagę na rzeczowy (67) i pozbawiony nostalgii styl snutej opowieści (69), przywiązanie do detalu (71), podkreśla interesującą perspektywę narracyjną (podróżującą przemieszcza się od centrum Monarchii Naddunajskiej ku jej peryferiom (65)) i w umiejętny

sposób konfrontuje treści zawarte w książce Pollacka z opracowaniami dotyczącymi Galicji przełomu XIX i XX w. (76, 77, 85), nie tyle wytykając braki, co wypełniając luki w obrazie Galicji przedstawionym przez austriackiego pisarza.

W rozdziale czwartym mgr Sosnowski koncentruje się na *Śmierci w bunkrze. Opowieści o moim ojcu* z roku 2004. W przekonujący sposób analizuje on skomplikowaną siatkę napięć, w jakiej znajduje się Martin Pollack, który opowiadając o swoim ojcu Gerhardzie Bascie – zapięklonym naziście, członku SS i gestapo – jest w sytuacji niemal bez wyjścia – z jednej strony pragnie zachować obiektywizm w opisywaniu zdarzeń, a tłem opowieści jest II wojna światowa, Holokaust i martyrologia narodu polskiego, z drugiej konfrontowany jest z niechlubną historią własnego ojca i dalszej rodziny, co musi w nim wzbudzać (i wzbudza) silne emocje. Sosnowski słusznie idzie tropem tego trudnego dylematu. Już w części teoretyczno-metodologicznej rozprawy zwrócił uwagę na fakt, że podtytuł w oryginale brzmi inaczej niż jego polski ekwiwalent: Pollack określa swoją książkę słowem *Bericht*, a więc *raport ew. sprawozdanie*, a nie *opowieść*, co już na wstępie, jak twierdzi Sosnowski, i trudno się z nim nie zgodzić, jasno określa intencje autora *Śmierci w bunkrze* (43). Pollack za wszelką cenę chce pozostać po stronie faktów, a nie fikcji literackiej, pisze Sosnowski, – stąd rzeczowy i chłodny styl prowadzonej narracji, forma tekstu przypominająca protokół, unikanie imion i określeń wskazujących na bliskość bądź zażyłość, rezygnacja z mowy niezależnej, jak i odwoływanie się do szeregu odnalezionych dokumentów oraz zamieszczenie w książce zdjęć. Doktorant zwraca jednak uwagę, że warstwa emotywna tekstu nie musi być jego wadą, a wręcz przeciwnie, może zwiększyć zainteresowanie literaturą tworzoną „przeciw niepamięci – tej własnej i tej kolektywnej” (108), a do takiej należy przecież *Śmierć w bunkrze*. Wydaje się zatem, że trafnie nazywa Sosnowski książkę Pollacka „raportem z wyraźnymi cechami autobiograficznymi” (143). Spośród zwartych w niej obrazów Polski na strony dysertacji trafiły przedstawienia polskiego kościoła i katolicyzmu na tle interesujących refleksji na temat kościoła niemieckiego i austriackiego, i odchodzenia od katolicyzmu na rzecz protestantyzmu wraz z narastaniem nastrojów narodowosocjalistycznych, wyobrażenie o Polakach jako ceniących sobie wolność ponad wszystko, obrazy polskiego ruchu oporu i ludności cywilnej gotowej poświęcić życie dla wolności, Auschwitz i Treblinka, opisy masowych egzekucji dokonywanych na społeczeństwie polskim przez Niemców, zobrazowanie nieludzkich warunków bytowania polskich robotników przymusowych, rozważania nad polską mentalnością, którą Pollack konfrontuje z kolektywną amnezją, ślepotą i głuchotą Austriaków (133), ale też polski antysemityzm (137) czy też stereotypowe spojrzenie na Polki, które uchodziły za piękne, lecz niebezpieczne. Autorowi rozprawy udało się zatem wyłowić, opisać i przeanalizować cały szereg obrazów Polski i Polaków w utworze, w którym, jak celnie zauważa, polskość nie jest absolutnie tematem wiodącym.

W piątym rozdziale Doktorant zajmuje się opublikowanym w roku 2008 zbiorem reportaży zatytułowanym *Dlaczego rozstrzelali Stanisławów*. We wprowadzeniu do tego rozdziału przywołuje on stosowny fragment ze słowa wstępnego do omawianej książki autorstwa samego Martina Pollacka, który w przejrzysty sposób szkicuje jej tematykę i objaśnia intencje, jakie przyświecały pisarzowi podczas pracy nad nią: „Niniejsze teksty upamiętniają poszczególnych ludzi, takich jak Julian Leszczyński, Stanisław Grzanka i Stanisław Mędrak, bezimienni Żydzi w nieznanym polskim miasteczku, pewien tłumacz z Białorusi, bośniaccy uciekinierzy, Żyd, który przeżył na Ukrainie, przyjaciel z okresu studiów w Warszawie, ale także obersturmbannführer SS Rolf-Heinz Höppner czy mój ukochany dziadek z Amstetten. Chodzi o to, aby ich losy i czyny nie popadły w zapomnienie.” (153) Świadom, że tematyka książki

wykracza daleko poza pole badawcze dysertacji, Sosnowski zawęża liczbę analizowanych tekstów do tych poświęconych Polsce i Polakom. Wśród dwudziestu czterech zamieszczonych w książce Pollacka jest takich dziewięć, ich tytuły Autor zresztą, i słusznie, skrupulatnie wymienia (156). Idąc drogą dychotomii fakt – fikcja Sosnowski podkreśla, że Pollack pragnąc dochować wierności warstwie faktograficznej opowiadanych historii sięga po dokumenty epoki: fotografie, sprawozdania, dekrety władz okupacyjnych i listy, często rezygnując z odautorskiego komentarza i pozwala sobie na pewną dozę sceptycyzmu wobec relacji świadków. Jednocześnie, żywiąc przekonanie, że dobry reportaż musi być także do pewnego stopnia kreacją literacką, ucieka się on do zabiegu językowego, którego we wcześniejszych zbiorach swoich tekstów nie stosował w takim wymiarze, mianowicie do ironii, pozwalającej mu na dystans wobec głoszonych przez bohaterów tekstów poglądów i prezentowanych przez nich przekonań. W warstwie tematycznej Doktorant zwraca uwagę na motywy i obrazy, które w kontekście Polski, i Polaków stale przewijają się w twórczości Pollacka, takie jak ubóstwo prowincji, patriotyzm i walka o tożsamość narodową, tragiczne historie wojenne, jak ta dwóch robotników przymusowych z reportażu, który dał tytuł całemu zbiorowi, odnajduje jednak i analizuje także nowe wyobrażenia polskości, bo dotyczące rzeczywistości lat osiemdziesiątych i późniejszych XX wieku. Pisze zatem o pauperyzacji polskiej inteligencji, tworzeniu się nowej klasy umiędzionych dresiarzy, szybkiej przemianie komunistów w socjaldemokratów jak i o intelektualnych rozterkach Polaka – mieszkańca Europy Środkowo-Wschodniej – nazywanych przez austriackiego pisarza lamentem wschodnioeuropejskim. Te fragmenty dysertacji nie tylko ożywiają jej lekturę i, co tu dużo mówić, budzą uśmiech na twarzy czytelnika, który pamięta te wszystkie zjawiska i wydarzenia opisywane przez Pollacka, a przez Sosnowskiego przywołane w kontekście literaturoznawczej analizy, ale i wyraźnie pokazują, jak istotna dla współczesnego myślenia o Polsce i Polakach może być twórczość Austriaka. I to wyłowienie znaczenia pisarstwa Pollacka jest niewątpliwą zasługą Autora dysertacji. Wreszcie, na pochwałę zasługuje fakt, że Sosnowski chce konfrontować informacje przedstawiane w ramach literatury faktu ze źródłami pozaliterackimi. Dzieje się tak np. wtedy, gdy sięga do badań CBOSu: *Polacy sami o sobie. Katalog naszych wad i zalet narodowych* (162), po to by sprawdzić, czy obraz Polaków przełomu lat 80/90tych odpowiada temu zaprezentowanemu w omawianej książce.

Rozdział szósty zatytułowany *Obrazy Polski w innych utworach Martina Pollacka* rozpoczyna wstęp zawierający szczegółowy życiorys austriackiego pisarza. Sam pomysł umieszczenia biografii Pollacka w dysertacji dotyczącej pisarstwa nacechowanego autobiograficznie należy uznać za dobry. Jednakże należałoby umiejscowić go na początku pracy, co znakomicie ułatwiłoby zrozumienie twórczości eksplorującej niełatwą tematyką na styku języków, kultur i epok. Ostatni akapit wprowadzenia: „Fascynacja pisarza Polską nie oznacza, że tematyka polska wypełnia jego książki w całości. Motyw polskości autor dogłębnie eksploruje w *Galicji*, *Śmieć w bunkrze* i *Dlaczego rozstrzelali Stanisławów*. Dlatego też analizie tych utworów poświęcono w niniejsze pracy osobne rozdziały.” (173) po drobnej redakcji mógłby być dobrym uzupełnieniem wstępu do całej dysertacji. W kolejnych podrozdziałach Autor analizuje obrazy Polski w takich utworach Pollacka jak: *Cesarz Ameryki. Wielka ucieczka z Galicji* (2010) i *Topografia pamięci* (2016). Pollack krąży tu, o czym pisze Sosnowski, wokół dobrze mu znanych toposów polskości: polskiego patriotyzmu, związków polskości z katolicyzmem, kultu maryjnego, biedy i antypolskich stereotypów zgodnie z którymi Polacy to złodzieje i alkoholicy; z nowych tematów pojawia się Solidarność, papież Polak i rola kościoła katolickiego w Polsce w kontekście walki z komunizmem. Chwalebne, że Autor potrafi wyłowić te nowe obrazy Polski, wskazane byłoby jednak, gdyby dociekając roli wizyt

papieskich w Polsce w latach osiemdziesiątych nie tylko powoływał się na relacje, jak to pisze „przedstawiciele starszych generacji” (179), a wspomnę że piszący te słowa nie tylko pamięta tamte „odległe” czasy ale i uczestniczył w mszy świętej celebrowanej przez Jana Pawła II na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie 17.06.1983 r., lecz sięgnął po liczne przecież opracowania naukowe dotyczące rzeczonyj tematyki. W ostatnim podrozdziale zatytułowanym *Inne teksty* Autor wymienia jeszcze kilka prac Pollacka, ale, jak sam stwierdza, te albo nie wnoszą wiele do problemu polskości, bo traktują o Polsce marginalnie, albo powstały we współpracy z innymi autorami i jako takie wykraczają poza ramy dysertacji, lub też ukazały się za późno, aby stać się przedmiotem analizy, jak *Kobieta bez grobu. Historia mojej ciotki* z roku 2019. Tym niemniej, i to warto podkreślić, i wśród tych tekstów Sosnowski znalazł ważny dla Polaków temat, którego Pollack wcześniej nie eksplorował, a mianowicie kwestię mordu katyńskiego.

W rozdziale poświęconym wnioskowi Doktorant w przejrzysty i logiczny sposób reasumuje wyniki przeprowadzonych w dysertacji analiz, powraca przede wszystkim do tematyki książek austriackiego pisarza ze szczególnym uwzględnieniem motywów Polski i Polaków, porusza też kwestię relacji fikcji do elementów niefikcyjnych w jego twórczości.

Następujący po wnioskach spis literatury został sporządzony starannie i nie budzi zastrzeżeń.

Niewątpliwą wartością dodaną dysertacji są dwa załączniki: zapis długiej i wielowątkowej rozmowy przeprowadzonej przez Autora dysertacji z Martinem Pollackiem 13 grudnia 2018 r. w Café Sperl w Wiedniu dotyczącej zarówno twórczości Pollacka i jej recepcji, trudnej historii Austrii, związków pisarza z Polską jak i jego spojrzenia na współczesną Polskę oraz niepublikowany poza pracą mgra Sosnowskiego wykład Martina Pollacka zatytułowany *O roli kultury Europy Środkowej albo dr Mabuse w Warszawie* wygłoszony w Dreźnie 8 października 2012 r. w roku 2012, w którym Pollack snuje refleksje o Europie Środkowej, także w kontekście historycznym, i wyraża nadzieję, że kultura i literatura, jako jej nieodłączna składowa mogą być spoiwem łączącym europejskie narody.

Na zakończenie pozwolę sobie na kilka uwag natury ogólnej, bo dotyczących całej pracy.

- Unikałbym zwrotów, które jedynie pozornie są nośnikami precyzyjnych znaczeń, jak np. „normalne środowisko” (112) czy „w normalnych warunkach” (137) – normalne, czyli jakie?; albo „dojrzała technika narracyjna” (67), znowu: dojrzała, a więc jaka?

- Zrezygnowałbym ze stwierdzeń nacechowanych emocjonalnie typu „szokującym jest także” (119), „zaprawdę szokujący jest użyty język, ...” (154).

- Unikałbym dokładnych wyliczeń typu: „Z tego powodu Pollack łączy problem biedy z kwestią analfabetyzmu. W *Galicji* czyni to pięć razy” (99), „przynajmniej dziesięć miejsc w tekście, w których” (112), „istnieje przynajmniej dziewiętnaście fragmentów, w których Martin Pollack ...” (113); chociaż przyznać trzeba, że czasem ta skłonność Autora do matematycznego oglądu świata literatury sprawdza się, bo służy podkreśleniu istotnych kontrastów, jak np. wtedy, gdy pomaga określić tematykę tekstu: „słowo „Polska” pojawia się w *Śmierci w bunkrze* tylko dwadzieścia razy, słowo „żydzi” natomiast sto trzydzieści” (126).

- Nie jestem zwolennikiem stwierdzeń typu: „co później zostanie dokładniej omówione” (22) „co zostanie jeszcze dokładnie opisane w późniejszym rozdziale” (32), „o czym jeszcze w niniejszej pracy wspomnimy” (93); tekst dysertacji jest na tyle wymagający, że czytelnik

pozostaje w swej lekturze tu i teraz, z treściami zawartymi w kolejnych rozdziałach zapozna się w stosownym czasie.

- Praca zyskuje zawsze tam, gdzie Autor poszerza pole analiz o relacje intertekstualne, jak np. w rozdziale czwartym, gdy przy okazji stereotypów dotyczących Polek pojawiają się Alfred Döblin i jego *Reise in Polen* oraz Heinrich Heine i *Über Polen* (126), a w kontekście polskiej walki o wolność i powstania listopadowego Autor przywołuje tzw. *Polenlieder*, Franza Grillparzera, Ludwiga Uhlanda, Augusta Platena i ponownie Heinricha Heinego (130). Cieszy fakt, że mgr Sosnowski stara się wpisywać Martina Pollacka i jego twórczość w szerszy kontekst literacko-społeczny, chociaż tu i ówdzie można czuć pewien niedosyt, np. wtedy, gdy włącza go do kręgu tzw. twórców kalających własne gniazdo, choć tego pojęcia Doktorant nie używa, i wymienia jedynie etatowych oskarżycieli austriackiej maszynierii zapomnienia o własnej niechlubnej przeszłości, czyli Elfriede Jelinek i Thomasa Bernharda (60), a mógłby jeszcze przywołać chociażby Fritza Hochwäldera, Ewalda Palmeshfera czy Helmuta Qualtingera i Carla Merza, których zresztą wspomina sam Pollack w *Topografii pamięci*. Gdy Autor pisze, że Pollack swym pytaniem „jak ja sam bym się zachował” dołącza do szeregu innych austriackich autorów badających historię i tworzących literacko wartościowe teksty, to wypadaloby choć kilku z nich wymienić (139).

- Z obowiązku wspomnę o zauważonych przeze mnie drobnych błędach redakcyjnych: zbędna spacja przed przypisem 61 (29), brak końcówki -n w czasowniku haben: „ob Sie das verfolgt habe” (44), brak spacji w przypisie 173: S.9. (63) niepotrzebne „zu”: „wichtig zu hervorzuheben“ (72), brak przecinka w zdaniu: „Um auf das Beispiel von Galizien zurückzukommen bewirkt dieser Umstand.“ (80), brak przecinka w zdaniu „Wie bereits erwähnt wusste Martin Pollack...” (128). Czynię to jednak raczej dlatego, aby wykazać, że recenzent przeczytał skrupulatnie całą pracę, aniżeli po to, by wytknąć Autorowi niestaranność redakcyjną, bo pod względem edytorskim rozprawę przygotowano bardzo rzetelnie.

Pragnę podkreślić, że powyższe uwagi w żadnym stopniu nie obniżają wartości merytorycznej przedłożonej mi do oceny dysertacji. Meritum pracy oceniam wysoko. Mgr Sosnowski podszedł do tematu ze znanstwem opartym na odczytaniu i z godną podkreślenia rzetelnością. Potrafił połączyć wymiar ogólny na poziomie problemów społeczno-politycznych z wątkami szczegółowymi omawianych tekstów i wartościowymi analizami zagadnień teoretycznoliterackich. Jako literaturoznawcę cieszy mnie szczególnie, że posiadał on umiejętność bliskiej pracy z tekstem, ma autorskie spojrzenie na materię, którą bada i wypracował własną perspektywę badawczą, do której potrafił mnie przekonać. Wreszcie, na uznanie zasługuje fakt, że mgr Sosnowski wybrał za przedmiot swoich wieloletnich badań właśnie twórczość Martina Pollacka, który w swych książkach konsekwentnie przeciwstawia się antykulturze niepamięci i odwracania znaczeń.

Stwierdzam zatem, że dysertacja mgra Adama Sosnowskiego jest dowodem dojrzałości naukowej jej Autora i spełnia ustawowe wymogi stawiane rozprawom doktorskim. Dlatego też wnoszę o jej przyjęcie i dopuszczenie mgra Sosnowskiego do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Krzysztof Tkaczyk

